

# Totentanz,

Budzi się  
W ciszy czeka na noc  
Klątwa przynosi ból  
Światło pali na wskroś  
Skrada się  
W cieniu nie widzisz nic  
Sam cierpliwy jak czas  
Który nie rani go  
Jest tam śmierć  
Patrzy Ci prosto w twarz  
Strachem obleka sen  
Oby nie nadszedł dzień  
Światło - ogień żar  
Światło  
Spal, spal  
Światło pali moją twarz  
Słońce jak lew wyłania się ,gotuje krew  
Kiedyś znałem dzień, cieszyłem się  
Czerwony zew prowadzi mnie, nadaje sens  
Ciało już wie, wieczność matką mi jest  
Bo to  
Światło ogień żar  
Światło  
Spal, spal  
Światło pali moją twarz